

powrót

Data Sie 28, 2003

Łapacze psów

W Przemyślu powstała nowa profesja



Wyłapywane psy są przewożone do schroniska dla zwierząt, przystosowanym do tego celu samochodem, którym dysponuje SOZ „Sara”. DARIUSZ DELMANOWICZ

PRZEMYŚL. Bezpańskie psy, których coraz więcej jest w mieście, teraz są wyłapywane i przewożone do schroniska. Ich chwytnością zajmuje się pracownik wyposażony w specjalne rękawice, linkę oraz sieć.

Kilka dni temu na ulicy Focha otoczyło mnie kilkanaście psów - mówi 32-letnia mieszkanka z osiedla Rogozińskiego. - Jeden z nich, wilczur, złapał mnie za nogę, ale nie szczęście nie zdołał ugryźć. Uderzyłam go torbą. Uciekł.

Nie jest to odosobniony przypadek. Podobnych notuje się coraz więcej. Bezpańskie psy to poważny problem. Dotyczy szczególnie przemyskich osiedli. Porzucone przez właścicieli czworonogi atakują siebie nawzajem, są postrachem mieszkańców. Władze miasta próbują ograniczyć skalę zjawiska.

- Do wyłapywania wałęsających się psów, które zagrażają zdrowiu i życiu ludzi, upoważniliśmy pracowników administrujących schroniskiem dla bezdomnych zwierząt w Orzechowcach - informuje Witold Wołczyk z biura prezydenta miasta Przemyśla. - Jest już gotowy projekt uchwały Rady

Miejskiej, przewidującej kary dla osób zaniedbujących obowiązki wobec posiadanych psów. Jeden z nich to konieczność sprzątnięcia po nich.

W sierpniu do schroniska trafiło 14 psów. Większość schwytano na ulicy. Zabiedzone, a najczęściej również chore, przechodzą kwarantannę. Po niej zostaną zwrócone właścicielowi (jeśli tylko taki się znajdzie) lub pozostaną w przytulisku.

- Bezpańskie psy to „specjaliści” - wyjaśnia Antoni Szaltyga, prezes Stowarzyszenia Ochrony Zwierząt „Sara” w Przemyślu. - Doskonale znają swój rejon, są nieufne. Mamy sposoby, aby każdego poskromić.

ZBIGNIEW KUROSZ, prezes Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej:

W klatkach schodowych naszych bloków rozwiesiliśmy komunikaty informujące o tym, że psy powinny być wyprowadzane na smyczy, ponieważ w przeciwnym razie mogą zostać uznane za bezpańskie i złapane przez osobę upoważnioną przez Urząd Miasta. Już najwyższy czas, aby właściciele czworonogów zaczęli sumiennie wypełniać swoje obowiązki.